

## PIERWSZY LOT SZKOLENIOWY POLAKA NA MASTERZE

---

Polscy piloci już latają samolotami M-346 Master. Ppłk pil. Konrad Madej jest pierwszym z sześciu szkolących się obecnie we Włoszech polskich pilotów, który zasiadł za sterami maszyny mającej zastąpić TS-11 Iskra w słynnej „Szkole Orłąt” w Dęblinie.

Pierwszy lot polskiego pilota na nowej maszynie szkoleniowej miał miejsce 3 marca 2016 roku - ppłk pil. Konrad Madej odbył wraz z włoskim instruktorem lot na pokładzie samolotu T-346A, należącego do 61. Skrzydła Włoskich Sił Powietrznych. Start miał miejsce w bazie lotniczej "Fortunato Cesari" w miejscowości Galatina na południu Włoch. Obecnie szkolą się tam, poza naszymi pilotami, lotnicy z Argentyny, Austrii, Francji, Grecji, Kuwejt, Holandii i Singapuru.

**Czytaj też:** [Mastery w Dęblinie już w listopadzie. Powstają hangary](#)

To ważny moment dla całego programu, przebiegającego zgodnie z przyjętym harmonogramem realizacji kontraktu. Dotąd Polacy szkolili się z wykorzystaniem trenażerów i symulatorów, stanowiących element kompleksowego systemu, podobnego do zakupionego przez Polskę. W ten właśnie sposób, po dwóch etapach szkolenia naziemnego, sześciuosobowa grupa przebywających od kilku miesięcy „na ziemi włoskiej” pilotów z Polskich Sił Powietrznych rozpoczęła najważniejszy obecnie etap swej lotniczej edukacji – realne loty płatowcem M-346. Po jego zakończeniu oni sami będą mogli, już w Dęblinie, szkolić innych instruktorów i uczniów.

**Czytaj też:** [Kadłub pierwszego Mastera podpisany. "Z ziemi włoskiej do polskiej"](#)

Prawdopodobnie dwóch spośród sześciu polskich pilotów zasiądzie wraz z pilotami firmy Finmeccanica za sterami pierwszej partii samolotów M-346 Master, które mają w listopadzie 2016 roku wylądować w Dęblinie. Montaż pierwszych czterech maszyn jest już realizowany, a kadłuby dwóch pierwszych już zespolono.

W 2014 roku Polska wybrała M-346 Master na samolot szkolenia zaawansowanego, przeznaczony do szkolenia pilotów maszyn wielozadaniowych. Wybór tych maszyn miał na celu redukcję kosztów lotniczego szkolenia w Polsce i rezygnację z niezwykle drogich szkoleń w Stanach Zjednoczonych. Umowa przewiduje zakup ośmiu samolotów i opcję na kolejne cztery, obejmuje także system szkolenia z użyciem naziemnych symulatorów i trenażerów.